

GAZETA POLITYCZNA

L-D P



LUBLIN

NR 1

CENA 10 ZŁ

m-c X

1985 r.

Drogi Czytelniku, witamy Cię, Przekazując pierwszy numer pisma Lubelskiego Oddziału Liberalno-Demokratycznej Partii "Niepodległość".

Nasza orientacja na działalność polityczną wyrasta z przekonania, że nadszedł czas tworzenia elit, których celem będzie wypracowanie programów i zbudowanie organizacji zdolnych obalić komunizm, wywalczyć niepodległość i dać swoją wcześniejszą pracę podataw, do rozwoju demokracji w wolnej Rzeczypospolitej. Samo pragnienie niepodległego i demokratycznego państwa, bez konkretnego działania w tym kierunku, jest w rzeczywistości samooszustwem.

Drogi Czytelniku, chcemy przełamać bierność i strach nie tylko wobec komunizmu, w świadomości społecznej dominują dwa paraliżujące aktywność przekonania: o wszechpotęgde komunizmu i o bezsensie powrotu do kapitalizmu / zgniłego ?? / .Oba wiodą się z komunistycznej propagandy. Lewicowe pisma podziemne skupiają się jedynie na krytyce komunizmu, bądź propagują tzw. trzecią drogę. Jeśli nawet pisze się o kapitalizmie, nie liczą oni proponują powrót do gospodarki wolno rynkowej jako rozwiązanie naszej sytuacji.

Rozwój też nowatorstwa jest niemożliwy-temu nie przeczyw. Jednakże, bliskie siedemdziesięcioletni experiment z państwem typu socjalistycznego jest wystarczającym ostrzeżeniem, przed traktowaniem utopii jako rzeczywistości. Mechaniczne wprowadzanie w życie pomysłów na "powszechnie szczęście ludzkości" w "postaci "jedynie słusznej teorii", których istotą jest niszczenie tradycji oraz mordowanie ludzi i narodów tym pomysłem sprzeciwiających się-zaowocowało powszechną degradacją; uszczuplonych do przedaiołu, "geniuszy teorii szczęścia" do bestii. Postulowany i obiecywany dobrobyt-"dziwny" trafem-zamienił się w nędzę. Dla tego też stwierdzamy: niepodległej Polski nie stać na realizację nowej, rewolucyjnej utopii społecznej.

Refleksje wokół wyborów

1947

Wybory 1947 roku miały, jak się wydawało, zadecydować o tym jaka będzie Polska po II wojnie światowej- niepodległa, czy zsowietyzowana, o tym, czy jałtańskie stwierdzenie wielkich mocarstw, iż pragną, aby być "silna, wolna, niezależna i demokratyczna" będzie zrealizowane. Ale gdy nie nie uczyniono, by zagwarantować Polakom normalny przebieg wyborów, czy zdanie to mogło okazać się czymś innym niż tylko cynicznie rzuconą formułką Roosevelta, Churchilla i Stalina?

Wybory nie mogły odwrócić tego, co już wcześniej o losie Polski postanowiono - chociażby w Teheranie - oddając w sowieckie jarzmo cały kraj z jego, w czasie okupacji i przeciw niej, powstałym Państwem Podziemnym wyłonionym konstytucyjnie z wolnej Rzeczypospolitej. Ten mozolnie i legalnie budowany aparat podziemia, przygotowany na objęcie i sprawowanie władzy w warunkach wolnej Polski, miał teraz zostać brutalnie zniszczony, by na jego miejsce narzucić, z woli wschodniego okupanta, bezprawie komunistycznego reżimu. Etapami na tej drodze zapoczątkowanej, agresją 17 września 1939 roku było powołanie dyspozycyjnych wobec Kremia; Polskiej Partii Robotniczej/grupa inicjatywna 1941 w ZSRR;/ Związku Patriotów Polskich / w ZSRR /; Krajowej Rady Narodowej / 1 1944 w kraju; jako zwierzchnia władza Polski /; Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego / 20 VII 1944 w Moskwie - jako organ wykonawczy KRN /; Rządu Tymczasowego / przekształconego 31 XII 1944 z PKWN w kraju / . Te właśnie ciała miały wytworzyć sytuację dwuwładzy w kraju, by łatwiej zmusić do ustępstw Rząd Polski na Obczyźnie i jego przedstawicielstwa w podziemiu - Radę Jedności Narodowej i Krajową Radę Ministrów.

Potraktowanie agentury jako rzeczywistego konkurenta politycznego mogło jednak dopiero dokonać się na skutek wkroczenia i obecności na naszych ziemiach Armii Czerwonej i NKWD, przy zastosowaniu metod masowego i bezwzględego terroru. Zaprzeczenie najbardziej elementarnych zasad wolności, demokracji, czy prawa międzynarodowego zobliwie było dzięki milczeniu Zachodu. Konferencja w Jałcie / luty 1945 / postanowiła utworzyć nowy Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej ignorując strukturę sieci administracji państwowej będącej u nas i legalną kontynuacją państwowości II Rzeczypospolitej. W marcu 1945 roku / miesiąc po Jałcie / następuje porwanie przez NKWD przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

Wynik wyborów, po doświadczeniach z referendum w 1945 roku był właściwie przesądzony i rostrzygnięty; i chociaż chyba wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, to jednak liczone na to, że wszelki swobodę zostaną choć w części zachowane do czasu nowych rozstrzygnięć międzynarodowych. Te - mimo oczekiwań nie zadziały. Komunistki uchylały się od obowiązku szybkiego przeprowadzenia wyborów i przy neutralizowaniu postawy Kościłki, doradzani z góry przedkładaniami głównego przeciwnika - Polskiego Stronnictwa Ludowego, doprowadzając wcześniej do podporządkowania sobie innych partii i stronnictw.

W tej sytuacji wybory 1947 roku były niezwykłe nie tylko ze względu na to, że odbyły się w warunkach zlegalizowanego bezprawia, ale także były niejedną walką dwóch, skrajnie różnych formacji politycznych w systemie zupełnie nowego i śmiertelnie niebezpiecznego dla polskiej demokracji. Ale też świadomej walki i w tych warunkach podjęto. To był dramat postawiony przez "sojuszników" Rzeczypospolitej.

U grobu sowieckiej odbyło się więc zżarte i ostatnie w wielkim stylu starcie z machiną sowieckiej rewolucji świata

Mając do wyboru experiment z "trzecią drogą" lub skorzystanie z doświadczeń Demokracji Zachodniej - do których przynależała II Rzeczypospolita - proponujemy program organizacji społeczeństwa i gospodarki w oparciu o praktykę współczesnego, demokratycznego kapitalizmu: respektowanie zasad wolności jednostki, ograniczenie roli państwa, decentralizacja oraz gospodarka wolnorynkowa.

LDP "Niepodległość" została utworzona 11 listopada 1984 r. w oparciu o organizację wydającą od stycznia 1982 r. miesięcznik polityczny "Niepodległość".

LDP "Niepodległość" posiada swoje struktury organizacyjne w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Warszawie. Wydajemy obecnie ogólnopolski miesięcznik "Niepodległość", ogólnopolski kwartalnik "A B C", dwumiesięcznik "Kraków", miesięcznik "Mury", współredagujemy wydawany przez Porozumienie Prasowe "Solidarność Zwycięzcy" - "Dodatek Polityczny", czasopisma "Biuletyn Polityczny"; kolejnym piśmie naszej partii jest "Gazeta Polityczna".

Podjęty i opinie wyrażone na łamach "Gazety..." są stanowiskiem redakcji.

ZAPRASZAMY do lektury naszej prasy i do współpracy.

REDAKCJA

bojkot wyborów

MIESZKANCY LUBLINA I LUBELSZCZYZNY !

Wolny i niepodległy naród ma niezbywalne prawo do życia w państwie o ustroju akceptowanym przez większość. Ustrój ten wybiera w wolnych i demokratycznych wyborach.

Wybory do Sejmu organizowane przez władzę 13 X mają przeciwne zadanie - usankcjonowanie systemu komunistycznego, w którym mniejszość panuje nad większością.

Wybory mają zasadniczo do spełnienia trzy cele:

- stworzenie pozorów praworządności, których oczekuje Zachód,
- potwierdzenie legalności władzy zdobytej przed 40-stu laty drogą kłamstwa i przemycy,
- odebranie od społeczeństwa wiernopoddanego hołdu.

13 października nie będzie więc komunistom potrzebny Twój głos lecz Twoja obecność w lokalu wyborczym.

Chcą oni pokazać światu, że ich popierasz, a siebie utwierdzić w przekonaniu, że poddany boi się i jest posłuszny.

Wybory do sejmu PRL są okazją, by udzielić sobie czego chcemy: poprawić komunizm, czy go obalać? Pytanie to jest najważniejsze, na jakie dziś musi odpowiedzieć sobie każdy Polak żyjący w kraju i na obczyźnie. Komunistyczne wybory, będące w rzeczywistości zaprzeczeniem demokratycznych wyborów, podają nam na wybór, którzy wspomagają komunizm i na tych, którzy chcą go zniszczyć.

W swej niechlubnej historii sejm PRL wielokrotnie, wbrew interesom swoich wyborców, potwierdził dyspozycyjność wobec komunistów.

Dlatego jedynym uczelnym zachowaniem jest **BOJKOT WYBORÓW!** Pamiętaj, głosując dajesz władzy pozwolenie na wszystkie decyzje, które ona podejmuje. Czy masz pewność, że te decyzje nie będą godziły w Ciebie? Idąc na wybory - gadasz się nie tylko z obecną i przyszłą polityką władz, akceptujesz również 40 lat komunizmu w Polsce!

Bojkot stanowić będzie nie tylko akt moralnego protestu. Masowy bojkot wyborów będzie Twoim aktem politycznej izolacji władzy, będzie też władzy wyrzeczeniem się. Bojkot wyborów w PRL będzie przykładem walki dla innych narodów ujarzmionych przez ZSRR.

Pamiętaj! Bojkot nie oznacza, że nie głosując nie wybierasz. Nie głosując wybierasz wolność dla siebie i swojej Ojczyzny!

Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość" Oddział Lublin

Lublin 29.09.1985 R.

RED "Wolność" Oddz. Lublin zwrócił się do nas z prośbą o umieszczenie poniższego oświadczenia w naszej gazecie:

O Ś W I A D C Z E N I E

Ruch Młodzieży Demokratycznej "Wolność" wzywa wszystkich Polaków, a w szczególności młodzież, do całkowitego bojkotu wyborów do sejmu PRL. Uważamy, że żadnemu Polakowi nie wolno poprzez uczestnictwo w wyborach legitymować władzy, która została nam narzucona, decyduje o nas bez nas, jest władzą gwałtu i przemycy, pragnie całkowicie i bezwzględnie podporządkować sobie każdą jednostkę i społeczeństwo jako całość.

Bojkot wyborów jest naszym zdaniem jedyną sensowną, w istniejących warunkach formą samonifestowania, że społeczeństwo polskie w ten sposób nie popiera i nie akceptuje władzy komunistów w naszym kraju.

Idąc do urny staniemy się współodpowiedzialny za czynny władzy.

BOJKOTUJEMY WYBORY DO SEJMU PRL

Rada Programowa Ruchu Młodzieży Demokratycznej "Wolność" Oddział Lublin

Lublin 1985, czerwiec-lipiec